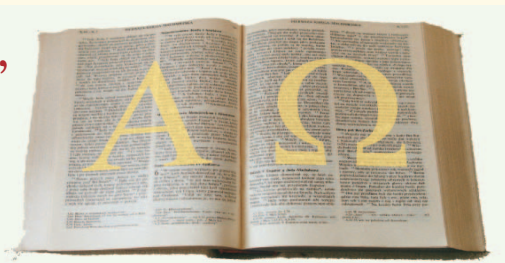


„POWOŁANIE CIAŁA” W LIŚCIE DO RZYMIAN



Ciało jest mową serca, językiem uczuć. Przez gesty, mimikę, spojrzenie i ruch wyrażamy naszą miłość, bądź nienawiść, nasze pragnienia i lęki. Ciało wyraża nasze wnętrze. Człowiek bowiem nie składa się z duszy i ciała, jak zwykł mawiać Platon i jak postrzegają człowieka grecka antropologia, ale żywym organizmem, mającym skłonności zwierzęce i zdolności intelektualne wraz ze świadomością. I właśnie taką koncepcję człowieka (ciała) znajdujemy w listach św. Pawła, m.in. w Liście do Rzymian.

Skłonności ciała do grzechu

Święty Paweł, pisząc o ciele, zwraca uwagę nie tylko na Kościół, którego Głową jest Chrystus, a ochrzczeni członkami, ale również na ciało jako narzędzie, którym człowiek popełnia grzech. Cieleśność nasza skażona jest upadkiem Adama i Ewy, stąd natura ludzka skłonna jest do zła i to zło czyni poprzez ciało. Tej ostatniej Pawłowej koncepcji ciała poświęcam ów artykuł.

Pierwszym, zasadniczym krokiem do wolności – rozumianej nie jako hołdowanie ciału, lecz jedności pomiędzy tym, co duchowe, a tym co cielesne – jest konieczność uświadomienia sobie mieszkającego we mnie grzechu. *Ja jestem cielesny* – pisze św. Paweł – *zaprzędany w niewolę grzechu* (w. 14). *Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie.* (w. 18). *W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie*

wyzwoli z ciała, co wiedzie ku tej śmierci? (w. 23-24). Święty Paweł wyznaje więc pewne rozdarcie, jakie zachodzi w każdym z nas, ukazuje walkę, którą często przegrywamy w starciu z grzechem, a to z racji naszej skłonności do złego. Najgłębsze pragnienia ludzkie i tęsknoty kierują się ku Bogu, lecz ciało dąży do zmysłowych przyjemności i łatwo daje folę nieopanowanym żądom. Sercem pragniemy miłować Boga i przestrzegać Jego przykazań, ale skutek słabości często okazuje się to niemożliwe. Potrzeba jakby wręcz mocy Boga, by móc pokonać samego siebie. *Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju* (Rz 8, 5-6). Ale co zrobić, by żyć według Ducha? Czy aby to możliwe? Czy jest na to jakiś sposób?

Ciało wyzwolone

Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! (Rz 7, 24) *On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla usunięcia grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech* (8, 1. 3b). *Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała – będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli* (12, 15a). Chrystus jest jedynym Zbawicielem, który wyzwala z ciała, prowadzącego do śmierci (por. Rz 7, 24b). Przez dar stania się

Człowiekiem i przyjęcia ciała na siebie dał nam nadzieję, że jest sposób na zwycięstwo, że ciało może stać się niejako „uduchowione”, tj. posłuszne woli Boga, pomimo trwającej w nim skłonności do grzechu. Tym sposobem zachowujemy wierność sakramentowi chrztu świętego (zob. Rz 6, 3-11) i dajemy świadectwo, że *wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia* (Flp 4, 13), który przez własną mękę wyzwolił moje ciało.

Ciało przeznaczone do chwały Bożej

Ale... niejeden może stwierdzić, że w praktyce życia, walka z tym, co w nas cielesne, walka z grzechem, z jakimś nałogiem czy nawet „paskudnym charakterem” jest bardzo trudna. Tak, to prawda, i dlatego właśnie św. Paweł kontynuuje: *Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, który ma się w nas objawić.* (Rz 8, 18). Myślę, że wie, co pisał, gdyż w 2 Liście do Koryntian 12, 7 z bólem wyznaje, że został mu dany *oścień dla ciała, wystanik szatana...* Pomimo zmagania z samym sobą św. Paweł zapewnia, że *Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra* (w. 28a) i daje gwarancję, odwołując się do męki i zmar-

twychwstania Chrystusa, że nic nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga (zob. Rz 8, 35-39). Ciało jest powołane do tego, aby niejako umrzeć dla grzechu i zmartwychwstać dla Boga. Ciało jest powołane, by wejść w relację miłości z Chrystusem...

Ciało powołane do miłowania

Święty Paweł nawet prosi, usilnie zachęca: *A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonale* (Rz 12, 1-2).

Grecki przyimek *dia* – tutaj przetłumaczony „przez” – wielokrotnie u św. Pawła oznacza: *dzięki, dzięki czemuś*. Właśnie dzięki Bożemu miłosierdziu, które uratowało nas i tym samym ciało ludzkie od potępienia, możemy to wyzwolone ciało oddać Bogu na własność, aby było święte, abyśmy mogli ciałem Boga uwielbiać i kochać. A miłość kosztuje...

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

POSTANOWIENIE

1. Rozważę słowa:

Wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie (1Tes, 4, 4).

Jakokolwiek byłaby wola Twa święta względem mnie – przyjmuję ją całym sercem i duszą, nie zważając na to, co mi mówi moja zepsuta natura (Dz. 1356).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za to, że mnie tak cudownie stworzył, i proszę, by dawał mi coraz głębsze poznanie siebie i mocy miłosierdzia Boga, które jest zdolne wykuć świętość w największej ludzkiej nędzy

np. słowami:

Jezu, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz!